

Rzeszów, 03 września 2021

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

MGR. JACKA KOTLARSKIEGO

Dane osobowe recenzenta

dr hab. Zbigniew Jakubek, prof. uczelni
Uniwersytet Rzeszowski
Kolegium Nauk Humanistycznych
Instytut Muzyki
Ul. Dąbrowskiego 83
35-040 Rzeszów
Dziedzina: Sztuki
Dyscyplina: Sztuki muzyczne
e-mail: _____

Zleceniodawca opinii

Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie, Rada Dyscypliny Artystycznej
Uniwersytetu Muzycznego.

Dotyczy

Decyzji Rady Dyscypliny Artystycznej Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie z dnia 12.07.2021, informującej o powierzeniu mojej osobie funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgra Jacka Kotlarskiego w dyscyplinie artystycznej wokalistyka. Obowiązuje tryb przewidziany ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, jak również rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 roku (Dz.U. z 2018 roku poz.261) w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, postępowaniu habilitacyjnym oraz postępowaniu o nadanie tytułu profesora oraz art.179 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 30 sierpnia 2018 r. poz. 1669).

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska mgr Jacka Kotlarskiego pod tytułem ***Adaptacja muzyki jazzowej na potrzeby interpretacji języka staropolskiego. Prozodia, artykulacja oraz frazowanie w konfrontacji synkretyzmu wybranych pieśni Jana Kochanowskiego z jazzowymi kompozycjami Kuby Stankiewicza*** przygotowana pod opieką merytoryczną dr. hab. Janusza Szroma, składa się z dzieła artystycznego zarejestrowanego na nośniku elektronicznym oraz jego opisu, co stanowi nierozłączną całość.

Dzieło artystyczne zawiera następujące utwory:

1. Pieśń VIII, Księgi pierwsze
2. Pieśń X, Księgi wtóre
3. Pieśń VII, Księgi wtóre
4. Pieśń IV, Księgi pierwsze
5. Pieśń VII, Księgi pierwsze
6. Pieśń XXIII, Księgi wtóre
7. Pieśń XIV, Księgi wtóre
8. Pieśń XI, Księgi pierwsze
9. Pieśń XXII, Księgi pierwsze
10. Pieśń XXII, Księgi wtóre
11. Pieśń XIV, Księgi pierwsze
12. Pieśń XXV, Księgi wtóre

Wszystkie utwory są autorstwa Jakuba Stankiewicza.

W nagraniu udział wzięli:

Jacek Kotlarski – śpiew

Jakub Stankiewicz – fortepian

Maciej Sikała – saksofony

Wojciech Pulcyn – kontrabas

Sebastian Frankiewicz - perkusja

Przedstawione do oceny dzieło chciałbym umiejscowić pośród tych projektów, które są poważnym wyzwaniem dla wszystkich biorących w nim udział artystów. W konsekwencji należą one niestety do rzadkości, ponieważ sięgnięcie po tematykę, która nie była jeszcze eksplorowana badawczo, jak i artystycznie, stawia często niewidzialną barierę przed artystami. Stanowi ona niejednokrotnie granicę, poza którą nikt nie chce zrobić kroku. Moja opinia na temat każdego dzieła ma swój początek w momencie odsłuchaniu ostatniego z utworów, bez analizowania części opisowej. Jak brzmiałaby zatem wstępna ocena bazująca

tylko na analizie samego materiału dźwiękowego? Przedstawione do zaopiniowania dwanaście utworów uważam za znakomite muzycznie. To jest kompletne dzieło, od początku do końca przemyślane, nie pozostawiające dyskusyjnych momentów, pozbawione słabych punktów. Jest doskonale muzycznie, przy czym słowo muzycznie obejmuje sferę zarówno tekstu, jak i muzyki. Jego unikatowość jest wypadkową wielu elementów. Spróbuję je skomasować, mając świadomość, że zaprezentowany materiał nie obejmuje tylko warstwy muzycznej, w odniesieniu do której czuję się upoważniony do przedstawienia własnej opinii. Dzieło zawiera elementy, które moim zdaniem wykraczają poza sferę muzyki, a związane są z językiem staropolskim, którego analizę wykonawczą w sporej części powierzyłbym specjalistom. Odnoszę też wrażenie, że moja wieloletnia praktyka muzyczna nie upoważnia mnie do autorytatywnego wypowiedzania się o samym języku, choć jego istotne elementy wpływające na przekaz, związane z interpretacją, jak akcentacja, artykulacja, intonacja, czy wreszcie frazowanie, nie są mi obce. Z racji dwunastu przedstawionych utworów słowno-muzycznych, potraktuję dzieło jako całość, bez analizy poszczególnych kompozycji. Co jest zawsze istotne dla odbiorcy? Wszelkie elementy, które decydują i wpływają na kształt utworu. Z pewnością sama kompozycja, przekaz tekstowy, opracowanie zarówno na etapie tworzenia kompozycji, jak i jego późniejszej rejestracji. Przy terminie rejestracji, czyli elementu finalizującego wszelkie artystyczne poczynania, powinno pojawić się słowo „brzmienie”. Nie odnosi się ono do procesu produkcji nagrania, jego jakości, ale związane jest w zasadzie z każdym etapem powstawania dzieła. Zaczniemy od tekstu, bo odgrywa on wiodącą rolę. Czego należałoby się spodziewać po syntezie staropolszczyzny i jazzu? To jest nieco trudne do wyobrażenia do momentu wysłuchania materiału. Zwraca uwagę komfort odbioru muzyki wynikający z bardzo czytelnego, selektywnego przekazu tekstu. To z pewnością zasługa doktoranta, który zmierzył się w możliwie najlepszy sposób z jego zawartością. Starał się, jak wynika z części opisowej, zniwelować wszelkie niedostatki, czy pozbyć wątpliwości poprzez konsultacje ze specjalistami. Należy domyślać się ogromu pracy włożonej w asymilację tekstu z muzyką, poprzez jego dzielenie, frazowanie, itp. Słuchając wielokrotnie dzieła, pomimo świadomości pewnej zbitki dwóch odrębnych, odległych „światów”, nadal w pewnej części nie dociera do mnie, jak udało się tak znakomicie połączyć pozornie odległe sfery – współczesną muzykę i zapomniany już język. Perfekcja przekazu tekstu w wykonaniu doktoranta nie stwarza wrażenia, że z czymś niezwykłym się zmagają, że owa staropolszczyzna stanowi jakąkolwiek barierę, że toczona jest tam jakaś walka ze słowem. Uważam to za niebywale mocny atut projektu. Doceniam i dostrzegam dbałość o wszelkie szczegóły, których pominięcie mogłoby zburzyć znakomity wizerunek przedstawionego materiału. Trudno doszukać się elementu, który miałby negatywny wpływ na sferę tekstu. Owszem, mam czasem jakieś niejasne odczucie, które mógłbym opisać jako zachwianie balansu na granicy pomiędzy naturalnością przekazu, a sferą perfekcji wykonawczej. Oczywiście nie ma to większego znaczenia dla mojej opinii o przedstawionym dziele. Trudno w nim doszukać się podstawowych błędów, znanych ze sfery wykonawczej. Poza znakomitą intonacją, lekkością frazowania, akcentacją, czy bardzo dobrą dykcją doktoranta, zwraca uwagę pewna naturalna lekkość przekazu samego słowa. Mam wrażenie, że doktorant momentami wręcz kpi z tak trudnego wyzwania, jakiego się

podjął i bawi się staropolszczyzną. Powróć jeszcze do terminu, który pojawił się już wcześniej – brzmienie. W kwestii brzmienia głosu Pana Jacka Kotlarskiego mam wrażenie, że jest on pod jego ciągłą kontrolą, która nie ujmuje w żaden sposób naturalności. Co istotne, barwa głosu znakomicie wpisuje się w sferę instrumentalną. Pomimo wspomnianych wyzwań związanych z asymilacją języka staropolskiego z muzyką jazzową, przedstawiony materiał jest najlepszym dowodem burzenia wszelkich stereotypów, które mogłyby sugerować, że czegoś się w sferze muzyki zrobić nie da. Skoro w temacie pracy jest mowa o „adaptacji muzyki jazzowej na potrzeby języka staropolskiego”, to trudno ocenić skalę tej adaptacji, jedynie można podsumować rezultat. Wielki plus za olbrzymią muzykalność i dbałość o klimat utworów, którego zadaniem w warstwie instrumentalnej jest zarówno asymilacja jak i wyeksponowanie tekstu. Podsumowując dzieło, jest ono zbiorem dwunastu bardzo ciekawych, spójnych i przemyślanych na etapie powstawania utworów. Z każdą kolejną, przesłuchaną i opracowaną kompozycją jesteśmy konsekwentnie wciągani w ten artystyczny świat. Przedstawiony materiał traktuję również jako formę studium wiedzy o możliwościach, specyfice pracy z tak wymagającym projektem. To również pewnego rodzaju studium wykonalności dzieła od samego początku, czyli wizji, komponowania, aranżowania, dostosowania sfery muzyki do tekstu. Całość jest zarejestrowana i wykonana na wysokim poziomie zarówno muzycznym, jak i technicznym. Z wielokrotnie przesłuchanego dzieła pozostał mi ogrom satysfakcji z obcowania z każdą z kompozycji. Zawartość dzieła oceniam bardzo wysoko, gratulując doktorantowi i jego muzycznym partnerom efektu lch ciężkiej pracy.

Część opisowa

Sedno tematyki każdej pracy doktorskiej wymaga (oprócz samego dzieła) bardzo rzetelnej części opisowej. Choć ta stanowi podrzędny element pracy, jest nie bez znaczenia. Na ponad 120 stronach części opisowej znajdziemy w gruncie rzeczy wszystko to, co powinno być tekstowym uzupełnieniem dzieła. Pewną niedogodnością jest niezbyt przejrzyste opisanie (otagowanie) poszczególnych utworów na nośniku. Jednak nie jest to finalnie przeszkodą, można bazować po prostu na kolejności poszczególnych dzieł analogicznie na nośniku i w opisie. Kilkustronicowy wstęp zawiera bardzo dużo cennych wyjaśnień. Od pewnych zawartych w nim analiz dotyczących istoty staropolszczyzny, po opis postaci Jana Kochanowskiego, z podkreśleniem wątków związanych z dziełem. Wstęp zawiera również informacje o Jakubie Stankiewiczu – twórcy warstwy muzycznej dzieła oraz wzmianki o członkach zespołu, który wziął udział w rejestracji dzieła. Najobszerniejsza i zarazem najistotniejsza jest część analityczna. W niej właśnie znajdziemy najistotniejsze informacje i analizy poszczególnych pieśni. To, co zwraca uwagę, to bardzo dobrze przygotowany materiał nutowy. Zwraca uwagę pewnego rodzaju kanon pisania materiału nutowego, poprzez zawarcie 4 taktów w systemie, co czyni go przejrzystym. Oznaczenia funkcyjne nie budzą zastrzeżeń. Istotne w opisie poszczególnych pieśni są zestawienia zmian, które w sposób ewolucyjny doprowadziły linię melodyczną do wersji ostatecznej. Doktorant przedstawia w nich ewolucję w sferze rytmu, frazowania, która pozwoliła mu na zaprezentowanie optymalnej wersji linii melodycznej, w której tekst odnajduje się w najbardziej naturalny sposób. To jest

w pewnym sensie archiwum problematyki dotyczącej zoptymalizowania przekazu tekstu staropolskiego i zespolenia go z warstwą muzyczną. Widać tutaj potężny wkład Pana Kotlarskiego w adaptację wspomnianych, wyszczególnionych wcześniej elementów. Jest to forma studium pracy nad tekstem, zanim stanie się on akceptowalny nie tylko dla wokalisty, ale przede wszystkim dla słuchacza. Mam też wrażenie, że doktorant, poprzez bardzo czytelny opis, od prezentacji śpiewanego tekstu poczynszy, poprzez rys historyczny, informacje i materiał muzyczny, chciałby pracę kierować nie tylko do wymagającego, odnajdującego się w meandrach muzyki odbiorcy. Uważam tego typu podejście za znakomite w czasach, kiedy niestety większość bardzo dobrych dysertacji i zarejestrowanych dzieł spoczywa bezproduktywnie na półkach, stając się tylko niemym akcentem rozwoju naukowego artysty. Całość zwiędza zakończeniem, w którym zauważam pewne istotne motto całej pracy nad dziełem. Pozwolę sobie je fragmentarycznie zacytować: „... nie zawaham się po raz kolejny użyć stwierdzenia, iż w tym zestawieniu muzyka zawsze będzie spełniała rolę służebną, będąc adaptowana na potrzeby interpretacji staropolszczyzny”

Część opisową oceniam jako bardzo dobrą. Na ponad 120 stronach zawarte jest wszystko, co moim zdaniem powinno się znaleźć, odnosić do zagadnienia, wyjaśniać je i czynić wszelką problematykę bardzo przystępną.

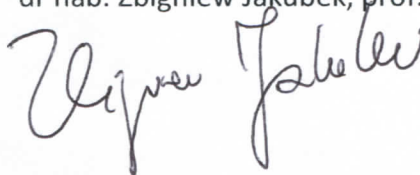
Konkluzja

Analiza przesłanej pracy doktorskiej pozwala na stwierdzenie, że powstała ona dzięki olbrzymiej wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej doktoranta. Załączony materiał muzyczny jest unikalny, skierowany praktycznie do każdego odbiorcy. Dzieło jest znakomite, stanowi gotowe, bardzo dobre wydawnictwo, które jest niezwykle interesujące muzycznie i edukacyjnie. Może z powodzeniem egzystować samodzielnie, poza pracą doktorską. Chciałbym podkreślić, że całość materiału jest jednak muzycznie czymś więcej, niż tylko polem rozważań i analiz, czy próbą „adaptacji muzyki jazzowej na potrzeby języka staropolskiego”. Podjęta przeze mnie analiza zawartości dzieła skoncentrowała się na sferze związanej z tematyką pracy doktorskiej, jednak warto podkreślić kilka innych, istotnych walorów tej pracy. Znaczącym jest atut, który wynika z bliskiego, muzycznego związku dwóch rozumiejących się artystów na etapie powstawania dzieła. W efekcie finalizacji projektu, każdy utwór jest na swój sposób wciągający dla słuchacza. To efekt olbrzymiego doświadczenia wielu lat pracy nie tylko w warunkach studyjnych, ale również doświadczenia scenicznego.

W odniesieniu do części opisowej należy podkreślić, że język, którym posługuje się doktorant, spełnia wymogi formalne pracy naukowej, pozostając jednocześnie bardzo komunikatywnym dla laika. Część opisową pracy określiłbym mianem bardzo obszernej, wręcz pragmatycznej całości. Może ona stanowić z mojego punktu widzenia załączek wydawnictwa, które byłoby uzupełnieniem wydawnictwa płytowego, łącząc teorię ze sferą wykonawczą. Moje przemyślenia podkreślają wysoki poziom kreatywności Pana Jacka Kotlarskiego na każdym etapie opracowywania dzieła. Pozwolę sobie stwierdzić, że poziom wykonawczy doktoranta jest znakomity, a końcowy efekt jego muzycznej pracy jest unikatowy. Należy traktować jego muzyczną pracę jako jeden z ciekawszych akcentów w autorskiej sferze osiągnięć naszego

muzycznego rynku, z wieloma wartościami w dziedzinie artystycznej. Dzieło w całości przyjmuję. Wnioskuje zatem o dopuszczenie doktoranta do prezentacji w ramach procedur związanych z uzyskaniem stopnia doktora.

dr hab. Zbigniew Jakubek, prof. UR

A handwritten signature in black ink, reading "Zbigniew Jakubek". The signature is written in a cursive, flowing style.